

O d p i s.

M E L D U N E K S Y T U A C Y J N Y.

Do

M.S.WOJSK. DEP.II. SEKCJA POLITYCZNA

w W a r s z a w i e.

Dążenie polityczne Nar.Dem., które szło w kierunku stworzenia jak najmniej zależnej od reszty dzielnic "republiki poznańskiej", z tą wytyczną, ażeby nie Poznańskie do reszty Polski przyłączyć, a raczej reszcie Polski narzucić z czasem swój wpływ i rządy / brano tutaj pod uwagę możliwość następującej obsady stanowisk: Naczelnik Państwa - Dowbor, prezydent ministrów - Dmowski, Naczelnny Wódz - Muśnicki ewnt.Haller/. Pobyt Naczelnika Państwa w Poznaniu był widomym dokumentem związania Poznańskiego z resztą Państwa Polskiego / Do podjęcia dążeń Nar.Dem.przyczynia się w silnym stopniu tworzenie D.O.Gen. Poznań./

Nar.Dem. choć silnie zaatakowana prowadzi z dużym nakładem sił pracę organizacyjną w postaci najrozmaitszych związków i zreszeń, chcąc tą drogą jaknajbardziej skupić i utrzymać w swoim ręku ludzi. Na opornych działa się terrorem, podrywając egzystencję materialną. We wszelkich dziedzinach, w których prawica ma swój wpływ w obsadzeniu stanowisk i t.p. kierują się oni zawsze względami politycznymi, przekonaniem danych ludzi. Wszelkie dawanie posad jest nawet używane jako przekupstwo polityczne. Tym głównie należy tłumaczyć siłę, jaką prawica dziś tu posiada. Agitacja polityczna Nar.Dem. zwraca się przeciw rządowi aby go obalić, przedstawiając w okropnych barwach stosunki panujące w b.Kongresówce. Przy zwalczaniu rządu, który obecnie wszystkiemu jest winien, nie wymienia się nazwiska Paderewskiego, który był swego czasu w bardzo dobrym świetle ludowi przedstawiony i przeciw któremu jeszcze dziś tu, mimo wyraźnej chęci Nar.Dem. wystąpić nie można. Paderewski ma w Poznańskim tak dobrą, wyrobioną markę, że jest on przez lud z powodzeniem nadal Piłsudskiemu przeciwstawiany. Agitacja idzie nadal przeciwko przeprowadzeniu reformy rolnej. W wojsku jest również z całą intensywnością prowadzona wyżej opisana agitacja. Na oficerów, którzy do Poznania przyjechali i którzy się grupują w DOGen. rozpowszechnia się wiadomość, że są to żydzi. Agitacja przeciw żydom nadal istnieje. "wszystko co nie jest w myśl życzeń prawicy otrzymuje miano "żydów".

Między klerem a Nar.Dem. istnieją pewne dysonanse, Kler, który posiada największe wpływy tworzy osobną kastę, ze swoimi wytycznymi, mając na uwadze specjalnie swe interesy kościelne. Endecja, składająca się przeważnie ze sfer mieszczańskich i stojąc na stanowisku, stosunkowo biorąc, pewnego liberalizmu, co kwestji religijnych, znalazła się w sprzeczności z klerem, który te kwestje zawsze na pierwszym miejscu stawiał. Naterenie "Rady Ludowej" ze względu na ogólny wspólny interes, Nar.Dem. u egła poniekąd klerowi, a kler poszedł na kompromis. Dziś jednak różnice między tymi dwoma grupami stają się bardziej widoczniejsze, choć nie są one jeszcze tak silne, aby doprowadzić do rozłamu. Kler tutejszy dąży do tego, aby za wszelką cenę opanować i mieć wpływ na wszelkie dziedziny życia społecznego, kulturalnego, a nawet finansowego, ażeby opanować tak samo jak i Nar.Dem. najwpływowwsze stanowiska rządowe. / Mam osobiste wrażenie, że kler tutejszy kieruje się wytycznymi wychodzącymi z Rzymu, wyraźnie nakazując podtrzymanie w pierwszym rzędzie interesu kościoła, nawet gdyby zaszła konieczność ze szkoda Polski. Ostatnia nominacja na tajnego szambelana ks.Adamskiego

który jest główną sprężyną, oraz wysuwanie ks. Dalbora wydaje się być w związku z tem/. Pozatem w Poznańskim klerykalizm słabnie. Kwestja obrony narodowościowej, która za czasów niemieckich była zawsze połączona z religją zaczyna być obecnie przez lud różnie różniana. Dlatego też kler przystąpił do organizowania masowego ko-

biet, które się w zupełności znajdują pod ich wpływem. Ziemianstwo jest silnie niezadowolone z powodu uchwały rolnej. Między ziemianstwem odzywają się głosy, że wobec tego nie mają oni w Polsce co robić. Coraz bardziej uwydatniający się interes klasowy, skupia ziemianstwo coraz silniej w związku ziemiankim, oraz zmusza ich na wpływanie w imię interesu klasowego na pokrewne im partje polityczne /N.D./

Miejscowe PPS cechuje pewne niezdecydowanie w kwestjach zasadniczej linii wytycznej. Członkowie PPS stykają się stale na gruncie Zw. Zw. z Niemcami, należącymi do Esdecji, podlegając ich wpływom. To też nie mogli się zdobyć na jasny pogląd klasowy, ale polski. Hasło "Nadewszystko interes klasowy robotniczy" wysunięte celowo przez Esdecję, potrafiło spowodować, że ludzie ci ztratili swoją łączność z narodowością polską. Element bardziej narodowy czujący, odsuwa się od PPS, powodując że partja ta głównie z tego powodu nie mogła się należycie rozwinąć. Ostatnio zaszyły pewne zmiany w Zw. Zw. Żywioły PPS b. patriotycznie usposobione wystąpiły z wnioskiem, stworzenia odrębnego Zw. Zaw. Polskiego. W dniu 26.X. odbyła się konferencja, na którą przyjechał poseł Niedziałkowski, gdzie zdecydowano się stworzyć Polski Zw. Zaw. pod wpływem PPS zależnego od centrali w Warszawie. W tym celu wyłoniono Komisję. O ile akcja ta zostanie należycie przeprowadzona, to otworzą się przed PPS perspektywy po urochomieniu związków, szerszego rozwinięcia się.

Socjal-demokracja składa się przeważnie z żywiołów robotniczych i urzędniczych niemieckich. Należą również do niej Polacy, częściowo zniemczeni i używani na przynętę dla przyciągnięcia innych Polaków. Główny ośrodek pracy Esdecji znajduje się w Zw. Zw. porozumiewającego się do dzisiejszego dnia jeszcze z centralą w Berlinie. Esdecja w imię hasła robotniczych stara się za wszelką cenę nie dopuścić do zmiany obecnego stanu rzeczy, wychodząc z założenia, że prędzej czy później Niemcy tu powrócą. Wszystko przemawia za tem, że dyrektywy pod tym względem idą z Berlina, co ze względu na interes państwowy jest wysoce niebezpieczne. Pozatem Esdecja usiłuje nie dopuścić do rozrostu P.P.S.

/ podpis nieczytelny /.

Za zgodność odpisu: